

# Burger King: szynka w menu, ale nie w nazwie

Burger King w RPA usuwa słowo „szynka” z menu, pomimo dodania tego składnika do potraw w niektórych restauracjach. Celem zmiany jest okazanie szacunku muzułmańskim klientom.

Sieć ☐☐ zmieniła nazwy trzech swoich produktów. To, co wcześniej było znane jako „Double Spicy Hamburger”, stanie się teraz „Double Spicy Burger”; „Potrójny hamburger z serem” to będzie „Potrójny burger z serem”, a „Hamburger King Jr” w menu dla dzieci zmienia się w „Kids Burger”.

Jak podała sieć w oświadczeniu, nazwy zmieniane są dla okazania szacunku klientom hałał – pomimo, że Burger King w RPA po wprowadzeniu potraw z szynką stracił ostatnio certyfikat hałał w 44 restauracjach.

Zmiany nazw będą obowiązywać we wszystkich Burger King w RPA, w tym tych, które teraz serwują bekon. Słowo „szynka” pojawiło się w menu sieci od momentu otwarcia pierwszego lokalu w Afryce Południowej w 2013 roku. Do września wszystkie restauracje były w pełni hałał.

Hamburger jest z definicji wykonany z mielonej wołowiny i nie zawiera wieprzowiny. Słowo „ham” (szynka) odnosi się do niemieckiego miasta Hamburg, w którym podobno po raz pierwszy przygotowano paszteciki z hamburgerami. Burger King o tym wie, jak powiedział dyrektor operacyjny Juan Klopper, ale chce uniknąć ewentualnych nieporozumień. „Po prostu trzeba być bardzo wrażliwym na odbiór przez klientów i być przejrzystym” – powiedział.

Klopper powiedział, że wcześniej pojawiały się zapytania od muzułmańskich klientów dotyczących „szynkowej” części nazwy, przekazywanych przez Majlisush Shura Al Islami, organizację non-profit, która udziela certyfikatów hałał placówkom Burger

Kinga. Dlatego, pomimo wprowadzonych zmian, postanowiono usunąć słowo „szynka” z menu.

JotPe, na podst.  
<https://www.businessinsider.co.za/burger-king-south-africa-drops-ham-from-hamburger-name-after-halaal-store-change-2019-9>

---

## **Wielka Brytania: muzułmańscy antyszczepionkowcy**

**Muzułmańscy rodzice w Wielkiej Brytanii nie pozwalają szczepić swoich dzieci przeciwko grypie.**

Jest to związane z decyzją Muzułmańskiej Rady Wielkiej Brytanii (Muslim Council of Britain, MCB), która oświadczyła, że spray ze szczepionką Fluenz zawiera żelatynę pochodzącą od świń, które w islamie uznawane są za nieczyste.

Po raz pierwszy w szkołach podstawowych w Anglii szczepionka będzie dostępna w formie sprayu. W niektórych regionach „zdecydowana większość” muzułmanów oświadczyła jednak, że wycofa swoje dzieci z programu szczepień.

Na początku tygodnia przedstawiciele Royal College of Public Health oznajmili, że taka sytuacja „zwiększa ryzyko wybuchu epidemii grypy” i wezwali rząd do zaproponowania akceptowalnej dla muzułmanów szczepionki w wersji hałał.

Szczepionka w formie sprayu jest systematycznie wprowadzana w przedszkolach od 2013 r. w przypadku zdrowych dzieci. Alternatywa pozbawiona żelatyny istnieje w formie zastrzyku, ale stosuje się ją tylko w przypadku dzieci z większym ryzykiem zachorowania.

Brytyjska służba zdrowia poinformowała, że odsetek szczepień jest „znaczaco niższy” na obszarach zamieszkałych przez muzułmanów. NHS wezwało muzułmańskich rodziców do zrobienia wyjątku, ponieważ szczepionka „jest czymś innym niż spożywane pokarmy”.

W rozmowie z „Daily Telegraph” przedstawiciele MCB zaznaczyli, że doradzali imamom, żeby ci przekazali rodzicom, iż szczepionka Fluenz „nie jest akceptowana w islamie”. Dr Shuja Shafi, przewodniczący komisji ds. badań i dokumentacji MCB powiedział: „Kontaktowaliśmy się z uczonymi i taka jest ich opinia. Od tego czasu informujemy ludzi po to, żeby sami mogli podjąć decyzję”. Podkreślił również, że „potrzebna jest kolejna, dostępna dla wszystkich, szczepionka hałał” i wezwał rząd i przedstawiciele branży medycznej do zrealizowania tej potrzeby.

Szczepionkę odrzuconą przez muzułmanów zaakceptowała społeczność żydowska. Jej przywódcy stwierdzili, że szczepionka jest dopuszczalna, ponieważ żelatyna nie jest w jej przypadku zjadana.

Rząd podkreśla, że żelatyna zawarta w szczepionkach jest na tyle oczyszczona, że nie zawiera już śladów DNA świń.

Bohun, na podst.  
<https://www.telegraph.co.uk/news/2019/07/28/muslim-parents-refuse-allow-children-receive-flu-jab-council/>

---

**Przeglądarka internetowa w**

# wersji hałał

Malezyjska firma SalamWeb udostępniła zestaw programów do Internetu – przeglądarkę, czat, wyszukiwarke organizacji charytatywnych – które mają umożliwić muzułmanom korzystanie z niego w wersji całkowicie hałał. Przeglądarka nie będzie prowadziła do stron z alkoholem i wieprzowiną, a inne strony będą oceniane przez użytkowników i będą oni dostawać ostrzeżenia, jeśli strony zawierają nieodpowiedni materiał. Będą też informowani o czasie na modlitwę i o kierunku do Mekki.

Przeglądarka została uznana przez International Sharia Supervisory Board jako całkowicie zgodna z szariatem. SalamWeb ma nadzieję, że przynajmniej 180 milionów muzułmanów będzie korzystać z ich programu. (g)

Źródło: [eturbonews.com](http://eturbonews.com)

---

## **„Francuski” islam na fundamencie hipokryzji**

Piotr Ślusarczyk

**Z perspektywy początku 2019 roku wyraźnie widać, że powoli do świadomości elit przebija się potrzeba rozwiązania „kwestii islamskiej”. Brakuje jednak rozwiązań.**

Model multi-kulti, choć krytykowany od lat, nadal trwa siłą albo bezwładu, albo ideologicznej ortodoksji. Dodatkowo uczciwą debatę na ten temat utrudnia porażająca skala hipokryzji. Najwyraźniej widać ją we Francji.

Narracja zaprzeczająca istnieniu terroryzmu islamskiego, przekonująca o marginesie ekstremistów czy programowo pokojowym charakterze islamu, mimo tego, że ciągle obecna w mediach głównego nurtu, wyraźnie się wyczerpuje. Do głosu (i władzy) dochodzą partie otwarcie antymigracyjne, choć można je raczej określić mianem ugrupowań odrzucających politykę otwartych drzwi. Dojście do władzy tzw. populistów wcale nie oznacza rozwiązania problemów. Pozostając intelektualnie uczciwym i będąc w zgodzie z faktami, nietrudno zidentyfikować problem. Gorzej z rozwiązaniami.

### **Przejąć kontrolę nad islamską kasą**

Już na etapie kampanii wyborczej obecny (jeszcze) prezydent Francji Emmanuel Macron zapowiedział powstanie francuskiego islamu. Obecnie rozważa zmianę ustawy z 1905 roku, gwarantującej laickość państwa. Do swojego pomysłu pozyskał bez trudu Kościół. Zaznaczyć jednak należy, że to nie przywrócenie chrześcijańskiej twarzy Francji jest celem polityki Pałacu Elizejskiego, lecz stopniowe wdrożenie koncepcji oddania części władzy w ręce muzułmanów w nadziei wykiełkowania islamu francuskiego.

Rozwiązania proponowane przez Macrona przede wszystkim dążą od przejęcia kontroli nad finansami organizacji muzułmańskich poprzez ograniczenie możliwości przyjmowania pieniędzy od krajów Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Utratę finansowania z zagranicy zrekompensować ma specjalny podatek od żywności halal. Pojawiają się także pomysły „licencjonowania” muzułmańskich kaznodziejów, którzy będą nauczać „zgodnie z zasadami Republiki”.

### **Zasada laickości nie dla islamu**

Obecnie nad Sekwaną działają cztery tysiące organizacji muzułmańskich; wyznawcy Allaha mają do dyspozycji 2500 tysięcy sal modlitewnych oraz około 80 meczetów. Ponad 400 czeka na realizację projektu lub dokończenie budowy. Przy czym, jak

przyznał to Rektor Wielkiego Meczetu w Paryżu, 30 świątyni muzułmańskich finansuje państwo.

We Francji zasada laickości państwa nie obowiązuje muzułmanów – wobec nich stosuje się taryfę ulgową.

Urzednicy na poziomie lokalnym, nierzadko chcąc utrzymać władzę, z powodów politycznych wzmacniają ośrodki islamskie. Proceder wygląda następująco: muzułmanie oprócz sali modlitewnej budują np. bibliotekę, wówczas mają szansę na dotację z budżetu przeznaczonego na wspieranie inicjatyw kulturalnych. Oficjalnie państwo nie sponsoruje miejsca modlitwy, lecz bibliotekę. Nierzadko gminy oddają także na preferencyjnych warunkach ziemię pod budowę meczetu. W 2015 roku 60 procent budowanych meczetów stało na działkach, które samorzady albo sprzedały albo wydzierżawiły, w zasadzie bezterminowo. Słowem, zasada laickości państwa nie obowiązuje muzułmanów – wobec nich stosuje się taryfę ulgową.

### **Legalizacja islamskiego społeczeństwa równoległego?**

Kiedy w 2017 roku francuski ekspert od islamu Christian de Moliner postulował stworzenie de facto dwóch państw na terenie Francji, wielu uważało, że podobne pomysły należy uznać za czystą fantazję polityczną. Ekspert pisał wówczas: „Rozwiązaniem byłoby stworzenie państwa inspirowanego Algierią i Majottą z XX wieku, czyli zakładające jedno terytorium, jeden rząd, ale dwa narody: Francuzów o zwykłych prawach i muzułmanów ze statusem zawartym w Koranie. Ci ostatni będą mieli jednak prawo do głosowania w wyborach, inaczej niż tubylcy kolonialnej Algierii, ale będą stosowali szariat w życiu codziennym. Nie będą się już zwracać do francuskich sądów w przypadku sporów, ale do kadi, sędziów muzułmańskich. Konflikty między chrześcijanami a muzułmanami pozostaną za to w gestii zwykłych sądów. Aby te ustępstwa wobec islamistów były do zaakceptowania dla społeczeństwa, ich prawa będą bardziej ograniczone niż prawa pozostałych mieszkańców Francji i żadna ingerencja islamu w zwykłe prawodawstwo nie będzie tolerowana”.\*

Dziś można mieć wrażenie, że prezydent Macron realizuje swoją politykę właśnie w tym duchu, oczywiście nie przyznając się do tego otwarcie. Świadczy o tym utworzenie Prezydenckiej Rady Miasta, w której dwie trzecie stanowią przedstawiciele organizacji islamskich, działających na przedmieściach. Powstaje równoległe Biuro Głównego Komisarza do spraw Równości Terytorialnej, z budżetem (w 2018 roku) 429 milionów euro. Władze francuskie wydają się akceptować powstanie równoległego społeczeństwa, a teraz chcą mu (na razie nieoficjalnie) nadać określone ramy instytucjonalne.

Plan pozornie wydaje się prosty. Zgadzamy się na odrzucenie laickości Republiki, pozwalamy organizacjom muzułmańskim sprawować władzę nad wyznawcami islamu, dajemy im dostęp do kasy publicznej, lecz jednocześnie staramy się kontrolować ich dochody. Kupujemy sobie w ten sposób bezpieczeństwo i liczymy na powstanie „francuskiego islamu”.

Problem tkwi jednak w tym, że państwo zgadza się na to, żeby w jego granicach powstało quasi-państwo rządzone przez szariat. Istnienie dwóch diametralnie różnych porządków cywilizacyjno-politycznych odsuwa widmo konfliktu, lecz nie rozwiązuje problemu, raczej zamraża go i oddala. Ponadto wpisuje się w plan powolnej, lecz konsekwentnej islamizacji Europy, realizowanej przez Bractwo Muzułmańskie.

---

\* Na podst. <http://www.2012un-nouveau-paradigme.com>

---

# Propozycja podatku od żywności hałał we Francji

W najnowszym raporcie o francuskim islamie, zatytułowanym „Fabryka islamistów” zaproponowano stworzenie nowej organizacji umiarkowanych francuskich muzułmanów, która byłaby finansowana z podatku nałożonego na żywność hałał. Raport sporządził dla rządu francuskiego think-tank Montaigne Institute.

Raport stwierdza, że chociaż islamiści są mniejszością francuskich muzułmanów, to dzięki pieniądзом – m.in. z Arabii Saudyjskiej – dominują w publicznej widoczności muzułmanów i przyciągają młodych. Ponieważ państwo francuskie nie może, zgodnie z konstytucją, finansować ani organizować żadnych organizacji religijnych, propozycja Instytutu ma dać nowemu ciału zaplecze finansowe.

Prezydent Macron wezwał na początku roku do stworzenia „islam francuskiego”, który byłby zgodny z wartościami republikańskimi francuskiego państwa. (g)

Źródło: [euronews.com](http://euronews.com)

---

## Bo daktyle były obraźliwe...

Kierownik lokalnego oddziału sieci Carrefour usunął izraelskie daktyle z półki sklepowej po tym, jak muzułmański klient awanturował się, że są dla niego obraźliwe.

Daktyle znajdowały się na stoisku reklamującym jedzenie na muzułmański święty miesiąc Ramadan. Incydent miał miejsce w



miejsowości Chambourcy na zachód od Paryża. Na filmie zamieszczonym online przez aktywistów BDS, propagujących bojkot Izraela, słycać klienta krzyczącego: „Te produkty są obrazą dla muzułmanów! Izraelczycy strzelają do Palestyńczyków jak do królików. Nie chcę finansować zabójstw izraelskich ani okupacji izraelskiej”. Kierownik sklepu odpowiada, że nie będzie komentować politycznych wypowiedzi klienta.

Ambasada Izraela w Paryżu oświadczyła, że „ściśle śledzi i przypadki bojkotu we Francji i utrzymuje stały i intensywny dialog z przedsiębiorstwami i organami ścigania, a także rządem francuskim, aby wyeliminować zjawisko, które jest zabronione przez prawo”.

JP, na podst. <https://www.timesofisrael.com>

---

## „Hałal to koń trojański”

Francuskie stowarzyszenie Vigilance Hałal przyznało 350 rzeźnikom, produkującym wyroby mięsne w sposób tradycyjny i etyczny, certyfikat, który według prezesa VH Alaina de Perettiego, stanowi akt „sprzeciwu wobec stosowania szariatu, którego żywność hałal jest wyrazem”. Poniżej wywiad z Perettim.

– Niedawno wraz ze swoim stowarzyszeniem Vigilance Hałal wręczył pan ponad trzystu rzeźnikom znak jakości „nie hałal” producentom „tradycyjnego francuskiego mięsa”. Na czym to dokładnie polega?

– Przede wszystkim, biorąc pod uwagę bezczynność – delikatnie to ujmując – władz publicznych, podstawą naszych działań jest

nasza filozofia, podejście zakładające, że mamy swój los we własnych rękach. Można to nazwać akcją „obywatelską”, choć nie przepadam zbytnio za tym słowem.

Krytykuję określone praktyki islamskie, zwłaszcza szariat. Czy to sprawia, że jestem islamofobem?

Wzięliśmy się więc do pracy i wysłaliśmy list do pięciu tysięcy rzeźników. Z braku środków nie mogliśmy napisać do wszystkich. Z pięciu tysięcy, trzystu pięćdziesięciu odpowiedziało nam w sposób przychylny i z tymi się skontaktowaliśmy. Pozwoliło nam to nie tylko przyznać znak jakości „mięsa tradycyjnego”, ale również stworzyć aplikację i stronę internetową *Suivez le coq*.

Wychodzimy z założenia, że komercjalizacja mięsa „etycznego” stanowi argument handlowy. Celem jest, żeby zwierzęta przeznaczone na ubój były hodowane w naturalnych warunkach i zabijane we właściwy sposób. To jeden z kluczowych dla nas punktów. Pozwoli nam to zorganizować obóz sprzeciwu wobec systematycznego wprowadzania w naszym kraju szariatu.

I powtórzę to raz jeszcze, hałał jest niczym innym, jak wyrazem szariatu. Islam nie przeszkadzałby nam, gdyby nie szariat. Krok po kroku dołączają do nas inni rzeźnicy, a w większych mediach zaczyna się o nas mówić.

**– Pojawiło się kilka artykułów poświęconych waszemu stowarzyszeniu i waszym inicjatywom. Jesteście oskarżani o „islamofobię”. Czy odpowiadacie na ten zarzut ?**

– Nie staram się nawet przed nim bronić, ponieważ jest on absurdalny i nie ma racji bytu. Od momentu założenia Vigilance Halal poruszamy się w obszarze nauki, prawa i zwykłego zdrowego rozsądku. Krytykuję określone praktyki islamskie, zwłaszcza szariat. Czy to sprawia, że jestem islamofobem? W najgorszym przypadku uważam, że w ogóle nie należy podejmować tej debaty.

Prawdopodobnie, ponieważ [osobom podnoszącym ten zarzut]

brakuje argumentów, jedyne, na co mogą się zdobyć, to blokowanie krytycznej i racjonalnej analizy. Ich jedyny argument to przyklejenie nam etykiety rzekomych „islamofobów”. Jest to termin wprowadzony przez Organizację Współpracy Islamskiej, zrzeszającej pięćdziesiąt siedem krajów islamskich na całym świecie, mającej na celu powstrzymanie wszelkiej krytyki islamu i przywrócenie, w pewnym sensie, kary za bluźnierstwo.

**– Jak interpretuje pan fakt, że ramadan jest dobrze przyjmowany, bardzo nagłaśniany w mediach i mile widziany nawet przez władze, choć nie mówi się o szczegółach, zwłaszcza tych związanych ze sposobem traktowania zwierząt w trakcie ramadanu, ani o kwestiach spornych, o których pan wspominał.**

– Wciąż obecne jest podejście oparte na wyparciu. Swoją drogą przyszłym pokoleniom trudno będzie przeanalizować tę postawę – tę swego rodzaju fascynację ofiary oprawcą. Chciałbym dodać jednak, że walka trwa. Jest to walka pomiędzy cywilizacjami. Nie chodzi tu jedynie o ochronę zwierząt, o której rozmawiamy, nie chodzi tylko o warunki sanitarne, które ignoruje się przy uboju hałał, ani o kręgi finansowe, które prawdopodobnie sponsorują terroryzm, Mówimy o tym również dlatego, że hałał to szariat – to koń trojański, to ręce, które islam kładzie na naszych społeczeństwach i na naszej cywilizacji.

Bohun, na podst. [www.voltaire.fr](http://www.voltaire.fr)

---

## **Spór o islamskie święta w**

# amerykańskiej szkole

**Rada szkolna w Hewlett w stanie Nowy Jork zagłosowała przeciwko wprowadzeniu muzułmańskich świąt do swojego kalendarza.**

Według CAIR-NY (Rady Stosunków Amerykańsko – Islamskich), ekstremistycznej organizacji muzułmańskiej, wiadomość rozesłana przed spotkaniem rady oświatowej ostrzegała mieszkańców, że „przestrzeganie święta muzułmańskiego przyciągnie w tę okolicę innych religijnych muzułmanów, co spowoduje z kolei spadek wartości nieruchomości, jako że ludzie nie będą chcieli kupować domu w ich pobliżu”.

Wiadomość zachęciła społeczność do wzięcia udziału w spotkaniu i zagłosowaniu przeciwko wprowadzeniu dodatkowych świąt. Podczas wcześniejszego spotkania rady, według CAIR, muzułmanin, będący członkiem tamtejszej społeczności został nazwany „terrorystą”, użyto też wobec niego komentarzy odnoszących się do ataku z 9 września 2011 roku.

Shanaz Mallik, która złożyła petycję o dodanie muzułmańskich świąt do lokalnego kalendarza stwierdziła, że była przerażona obraźliwymi komentarzami. “Byłam przytłoczona, byłam szokowana” – powiedziała Mallik. „Mimo, że żyję tutaj już tak długo, ludzie nie akceptują nas jako pokojowo nastawionych osób”. Babcia dwójki wnucząt oznajmiła, że chciałyby, aby wszystkie muzułmańskie dzieci mogły cieszyć się ze świąt Eid al-Fitr kończącego miesiąc ramadanu i Eid al-Adha, Święta Ofiarowania, nie musząc martwić się o zadania szkolne w tym czasie. “To dwa główne święta w islamie, obchodzone przez muzułmanów na całym świecie i uważam, że to bardzo ważne, by mogły być świętowane tak samo jak święta w innych wierzeniach” – powiedziała.

Szkoła wyjaśniła, że święta nie zostały dodane do kalendarza, ponieważ „rada, korzystając ze swobody decyzyjnej uznała, że

zamknięcie szkoły w te dni nie przyczyniłoby się do osiągnięcia celów świeckich. Prawnik potwierdził, że ta decyzja była zgodna z prawem. Jednocześnie uznajemy, mamy na względzie i wspieramy prawo każdego ucznia Hewlett-Woodmere do nieobecności w szkole podczas trwania świąt religijnych”.

Oprac.                      TiCa                      na                      podst.  
<http://newyork.cbslocal.com/2018/01/23/hewlett-woodmere-muslim-holidays/>

---

## **Francja: Władze domagają się wieprzowiny i alkoholu w muzułmańskich sklepach**

**Francja nie zostawia wątpliwości – sklepy z produktami hałał, dozwolonymi dla muzułmanów, muszą sprzedawać też te niedozwolone, to jest alkohol i wieprzowinę.**

Francuskie władze postanowiły zastosować przepisy antydyskryminacyjne także wobec muzułmanów i chcą nakazać sklepom muzułmańskim sprzedaż produktów zakazanych przez ich religię. Dotychczas można było w nich znaleźć wyłącznie mięso pochodzące z uboju rytualnego, ale nie można tam było kupić wieprzowiny ani też alkoholu. Zdaniem władz to dyskryminacja części społeczeństwa i właściciele sklepów nie mogą zasłaniać się przekonaniem religijnym czy pochodzeniem.

W miejscowości Colombes, burmistrz Nicole Goueta poinformowała osobiście właściciela mini-marketu Good Price o decyzji władz. Ta była podyktowana skargami niektórych mieszkańców, że odkąd muzułmański sklep zajął miejsce poprzedniego marketu, nie mogą kupić tam produktów, w które do tej pory się zaopatrywali.

Sklepowi grozi zamknięcie, ponieważ burmistrz chce prawdziwej wielokulturowości a nie „rejonów wyłącznie muzułmańskich, ani takich, w których nie ma w ogóle muzułmanów”.

Właściciel skieruje sprawę na drogę sądową, bo uważa, że dostosowuje się do potrzeb klientów i jego sprawą jest jak prowadzi swój biznes. (j)

źródło: [RP.pl](http://RP.pl)

---

## **Nie będzie hałał we francuskim więzieniu**

**Władze francuskie zawiesiły w jednym z więzień plan podawania muzułmańskim więźniom posiłków z mięsa pozyskanego zgodnie z prawem muzułmańskim, hałał.**

Rada Stanu oznajmiła, że zaopatrywanie więzienia Saint-Quentin-Fallavier w Grenoble jest niepraktyczne z powodów finansowych i organizacyjnych.

Minister sprawiedliwości Christiane Taubira powiedziała, że precedens wprowadzenia mięsa hałał mógłby naruszyć zdrowe zasady sekularyzmu, które zakazują religijnej ekspresji w przestrzeni publicznej. W tej sprawie ostateczną decyzję podejmie Najwyższy Sąd Apelacyjny Francji. Plan wprowadzenia mięsa z uboju hałał do więzienia stał się przedmiotem debaty na żądanie jednego z muzułmańskich więźniów w listopadzie zeszłego roku.

Szacuje się, że Francja ma najliczniejszą populację muzułmanów w zachodniej Europie; mieszka tam co najmniej 5 milionów muzułmanów.

KG, na podst.

<http://www.foxnews.com/world/2014/07/16/french-body-suspends-plan-for-halal-prison-meals-for-muslim-detainees/>



Halal we francuskim więzieniu